

Sygnatura akt XII C 1114/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 23 maja 2022 r.

**Sąd Okręgowy w P. XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Małecka

Protokolant: protokolant sądowy Tomasz Wojciechowski

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2022 r. w P.**

**sprawy z powództwa G. A.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

I. Ustala, że umowa (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 26 lutego 2008 r. w P. pomiędzy (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.) a powodem jest nieważna;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 194.291,36 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych 36/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 166.828,77 zł od dnia 5 grudnia 2020 r.,

b) od kwoty 27.462,59 zł od dnia 15 kwietnia 2022 r.

do dnia zapłaty;

III. Umarza postępowanie co do kwoty 10 zł;

IV. Kosztami procesu w całości obciąża pozwanego i w związku z tym zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ Sędzia Małgorzata Małecka

Uzasadnienie wyroku z dnia 23 maja 2022 r.

Pozwem z 15 czerwca 2020 r. (k. 1- 47) skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W., powód G. A. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o:

I. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 166.838,77 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powoda nienależnie, na poczet nieważnej Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 26 lutego 2008 roku, w okresie od dnia 15 czerwca 2010 roku do dnia 15 maja 2020 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

II. ustalenie, że umowa jest nieważna i że powód na przyszłość nie jest zobowiązany do spłaty świadczeń na poczet tej Umowy;

ewentualnie w razie nie uwzględnienia powyższych roszczeń o:

III. zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwoty 67.732,00 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez Powoda nienależnie w okresie od dnia 15 czerwca 2010 roku do dnia 15 maja 2020 roku w oparciu o zawarte w Umowie niedozwolone postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu i rat kredytu do franka szwajcarskiego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu Pozwanemu do dnia zapłaty;

IV. ustalenie, że Umowa obowiązuje na przyszłość z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksowania kwoty kredytu i rat kredytu do franka szwajcarskiego – co skutkuje tym, że Powód zobowiązany jest do spłaty kredytu jako Złotowego z zachowaniem ustalonego w Umowie oprocentowania opartego na stopie LIBOR dla (...) i stałej marży banku oraz pozostałych warunków Umowy;

Ponadto, powód złożył wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczeń wskazanych w pkt I i II petitum pozwu poprzez unormowanie praw i obowiązków stron postępowania na czas jego trwania przez wstrzymanie obowiązku dokonywania spłaty rat kredytu przez powoda w wysokości i terminach określonych umową, w okresie począwszy od wszczęcia niniejszego postępowania do czasu uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz zakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy kredytu.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych, w tym także na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. wniósł o zasądzenie kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

W uzasadnieniu wskazał, że powód zawarł z (...) Bank S.A. poprzednikiem prawnym pozwanego umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) w dniu 26 lutego 2008r. W ocenie powoda, umowa zawarta pomiędzy stronami rażąco narusza prawo – zarówno na tle regulacji krajowych, jak i unijnych, jest też sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Konstrukcja umowy kredytu hipotecznego zastosowana przez pozwanego stanowi nieuprawnione obejście zasady walutowości i nominalizmu (art. 358 § 1 k.c. i 358<sup>(1)</sup> §1 k.c.). Pozwany naruszył także art. 69 ust. 1 i 2 PrBank w zw. z art. 3531 k.c. poprzez: (1) brak właściwego określenia elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu (zwłaszcza kwoty kredytu), (2) pobieranie dodatkowego wynagrodzenia, nieprzewidzianego prawem w postaci spreadu. Powód podniósł także, że pozwany zastosował w umowie niedozwolone klauzule umowne, za które należy uznać następujące postanowienia: § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, §10 ust. 4 umowy, oraz § 1 ust. 3, § 23 ust. 2, § 23 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, które to postanowienia dotyczą przyznania sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Powód podniósł, że umowa kredytu jest w całości nieważna względnie niewiążąca w zakresie tzw. klauzul indeksacyjnych. Po czwarte umowa kredytu łącząca powoda z pozwanym nie realizowała wymogów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków konsumenckich oraz wytycznych Trybunału Sprawiedliwości UE dotyczący interpretacji tej dyrektywy.

W odpowiedzi na pozew z 17 grudnia 2020 r. (k. 139-174) pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował żądania i stanowisko powoda, wskazując w szczególności, że powód oparł żądanie na dwóch wzajemnie wykluczających się podstawach prawnych. Podniósł, że brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiążącego charakteru umowy z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z naturą umowy kredytu, art. 69 Prawa bankowego lub z zasadami współzycia społecznego. Odnosnie natomiast rzekomej sprzeczności z zasadą swobody umów oraz zasadami współzycia społecznego, to zdaniem pozwanego nie sposób jest traktować zawartego w klauzulach waloryzacyjnych odwołania do tabel kursowych Banku jako przyznania Bankowi uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości kursów walut, skoro tabele kursowe pozwanej określane są na podstawie warunków rynkowych - jednolitych dla wszystkich podmiotów korzystających z tego

aspektu działalności Banku, będącego notyfikowanym dealerm walutowym. Pozwany podniósł, także, iż nie doszło do spełnienia przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie (art. 385<sup>1</sup> § 1 KC). Zakwestionował interes prawny powoda w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy.

Pismem z dnia 25 czerwca 2021r., (k. 286 – 290) powód rozszerzył powództwo wnosząc dodatkowo poza żądaniem głównym o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 27.462,59 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez stronę powodową nienależnie na poczet nieważnej umowy, w okresie od dnia 15 kwietnia 2008r., do dnia 17 maja 2010r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Ostatecznie strona powodowa wniosła zatem o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 194.301,36 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez stronę powodową nienależnie na poczet nieważnej umowy w okresie od dnia 15 kwietnia 2008 roku do dnia 15 maja 2020 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

1. od kwoty 166.838,77 zł począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,
2. od kwoty 27.462,59 zł począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

Powód domagał się także ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna i że strona powodowa na przyszłość nie jest zobowiązana do spłaty świadczeń na poczet Umowy.

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2021r., Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o zabezpieczenie (k. 298) .

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2022r. (k. 329), pełnomocnik powoda cofnął pozew wraz z zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 10 zł objętej żądaniem określonym w pkt 1 pozwu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Wnioskiem o udzielenie planów finansowych nr (...) M. Walutowy, złożonym poprzednikowi prawnemu pozwanego 20 lutego 2008 r. powód, mający status konsumenta, zwrócił się o udzielenie kredytu w wysokości 195.000 zł, przeznaczonego na poczet zakupu lokalu mieszkalnego. Wnioskowany okres spłaty kredytu wynosił 300 miesięcy.

Decyzją kredytową nr (...) z 23 lutego 2008 r. poprzednik prawny pozwanego przyznał powodowi wnioskowany kredyt na zakup spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. na os. (...), w walucie zgodnie ze złożonym przez powoda wnioskiem. Zgodnie z decyzją kredytową kwota kredytu wynosiła 195.000 zł, a walutą waloryzacji kredytu był (...).

Wskazany w decyzji kredytowej okres kredytowania wynosił 300 miesięcy, a wariant spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe.

**Dowód:** Wniosek o Udzielenie P. (...) nr (...) M. Walutowy (k. 200- 202), decyzja kredytowa nr (...) (k. 206-207), zeznania powoda (k. 329 - 330, płyta – k.331 )

Powód zawarł 26 lutego 2008r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (zwaną dalej również „umową”).

Celem kredytu był zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w P. na os. (...).

Kredyt został udzielony w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego ( (...)). Jego kwota opiewała na 195.000 zł (§ 1 ust. 2 i ust. 3 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 22 lutego 2008 r., według kursu kupna waluty z tabeli

kursowej (...) Banku S.A. wynosi 89 928,05 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, nadto wskazano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Umowa przewidywała 300-miesięczny okres kredytowania, tj. od 26 lutego 2008 r. do 25 lutego 2033 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Umowa przewidywała również, że środki z tytułu kredytu przeznaczone dla Zbywcy nieruchomości określonego w §1 ust. 10 umowy zostaną przekazane jednorazowo na rachunek Zbywcy w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej przez Kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia Kredytu (§ 7 ust. 3,4,5 umowy). Kwota kredytu miała być spłacana w równych ratach kapitałowo-odsetkowych z terminem spłaty do 15. każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i ust. 6 umowy). Spłata kapitału wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych następować miała w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (sporządzonym w (...)), stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy kredytu (§ 10 ust. 1 i ust. 2 umowy).

W § 10 ust. 4 umowy podano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane będą w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania Decyzji kredytowej ustalona została przez bank na poziomie 3,91 %, zaś marża banku 1 % (§ 1 ust. 8 i § 9 ust. 1 umowy). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty w której został udzielony kredyt z dnia 30 stycznia 2008 r., wynosząca 2,66 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,00 % (§ 9 ust. 2 umowy). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank wynosiło 8,56 % (§ 1 ust. 10 umowy). W przypadku zmiany stóp procentowych w banku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu następowała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w banku (§ 9 ust. 8 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 9 nie stanowi zmiany umowy (§ 9 ust. 10 umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. hipoteka kaucyjna do kwoty 292.500,00 zł, ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonym w P. na os. (...),
2. przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką kaucyjną do wysokości sumy ubezpieczenia wskazanej w § 1 ust. 7 B zd. 2 umowy
3. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia, przy czym ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji na okres maksymalnie 108 miesięcy jeśli w okresie 36 miesięcy nie nastąpiła spłata zadłużenia ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem
4. przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy Bezpieczny Kredyt zgodnie z warunkami określonymi w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia, jeżeli kredytobiorca przystąpi do grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy,
5. przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat Kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do Umowy (...) zawartych we wniosku kredytowym.
6. prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego wpis hipoteki kaucyjnej ustanowionej na rzecz banku (§ 3 umowy).

Zgodnie z umową, powód zobowiązany był do złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 390.000,00 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

Umowa przewidywała, że bank może wypowiedzieć powodowi umowę w przypadku naruszenia przez niego warunków umowy, tj. między innymi w przypadku niedokonania spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej w terminie określonym w umowie oraz niedokonania spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności w umówionym terminie (§ 14 ust. 1 umowy). Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia powodowi, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważano również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy (§ 14 ust. 3 umowy). Wszelkie zobowiązania wynikające z umowy kredytu stawały się wymagalne następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia, a powód zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust. 4 umowy).

W § 29 ust.2 umowy zostały zawarte oświadczenia powoda o tym, że został on dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powód oświadczył, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Załącznik do umowy kredytu stanowił harmonogram spłat oraz taryfa prowizji i opłat bankowych.

Do zawartej przez powoda umowy zastosowanie znajdował również Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) (dalej zwany „regulaminem”) stanowiący integralną część umowy (§ 25 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3 regulaminu kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Natomiast z § 23 ust. 2 regulaminu wynika, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Natomiast zgodnie z § 23 ust. 3 regulaminu wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulegała zaś comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według Tabeli kursowej (...) Bank S.A. na dzień spłaty.

**Dowód:** odpis z KRS pozwanego (k. 178-187), umowa (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 26 lutego 2008 r. (k. 52-57), Załącznik do umowy kredytowej nr (...) Harmonogram spłat kredytu (k.114-116), Załącznik do umowy kredytowej, Harmonogram spłat kredytu str. 1 (k. 210), Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. (k. 190-198), zeznania powoda (k. 329-330, płyta – k. 331)

Powód postanowił skorzystać z usług pozwanego banku, albowiem potrzebował pozyskać środki pieniężne na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Powód nie miał wiedzy w zakresie finansów i rynku kredytowego. Pracownik banku, po przeanalizowaniu sytuacji majątkowej powoda, zaproponował powodowi zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem (...), przedstawiając go jako stabilny i bezpieczny produkt finansowy. Nie przedstawił jednak oferty kredytu złotowego, tylko kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Powód wybrał przedstawioną propozycję kredytową. Pracownik banku, nie poinformował i nie wyjaśnił powodowi mechanizmu umowy kredytu waloryzowanego we frankach szwajcarskich, zwłaszcza gdy chodzi o zmienność kursu walut obcych. Przeciwnie, pracownik banku podczas rozmów wskazywał, że kurs franka szwajcarskiego jest od dawna stabilny. Powód nie miał możliwości negocjowania warunków umowy kredytu. Pracownik banku nie tłumaczył powodowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich jak np. „waloryzacja” czy „tabela kursów”. Nie przedstawił i nie wyjaśnił kwestii ustalenia kursu (...), marży banku, istoty spreadów walutowych. Nie poinformował o możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w (...) oraz ubezpieczenia od ryzyka zmiany kursu (...).

W momencie zawierania umowy powód nie miał świadomości co do zasad działania przewidzianego w umowie mechanizmu waloryzacji, a także co do ryzyka kursowego z nim związanego. Nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia dla zawieranej umowy obowiązujących w banku tabel kursów kupna i sprzedaży waluty obcej. Bank nie przedstawił powodowi tabel ukazujących zmiany kursu franka szwajcarskiego w przeszłości ani symulacji przedstawiających możliwy przebieg tych zmian w przyszłości. Nie otrzymał do wglądu wykresów i analiz dotyczących zmiany kursów, a także zmiany wysokości salda do spłaty.

Powód rozumiał jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych będzie niższa aniżeli raty w przypadku kredytu złotowego, oraz że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, o czym zapewniał pracownik poprzednika prawnego pozwanego.

**Dowód:** zeznania powoda (k. 329-330, płyta – k. 331)

Kredyt został uruchomiony 6 marca 2008 r. Powód spłacał, i nadal spłaca, kredyt regularnie, uiszczając na rzecz pozwanego kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w PLN.

**Dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu (k. 209- 209v), Harmonogram spłat kredytu (k. 210), historia kredytu (k. 61-70), zeznania powoda (k. 329-330, płyta - 331).

Powód pismami z dnia 22 maja 2020r., doręczonymi pozwanemu w dniu 27 maja 2020r., złożył pozwanemu reklamację umowy kredytu powołując się na nieważność umowy wraz z wnioskiem o rozliczenie świadczeń wzajemnych, oraz pismo sprzeciwiające się dalszemu pobieraniu jakichkolwiek należności od powoda tytułem spłat umowy kredytu.

**Dowód:** Pismo kredytobiorcy wraz z oświadczeniem woli (k. 56), Pismo kredytobiorcy stanowiące reklamacje umowy kredytu (k. 57-58), potwierdzenie odbioru (k. 59 – 60).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kserokopii dokumentów urzędowych i prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań powoda. Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne, Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Wiarygodność kserokopii dokumentów również nie budziła wątpliwości Sądu. Mimo, że kserokopia stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów kwestionujących istnienie określonych dokumentów prywatnych czy urzędowych. Dlatego Sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (zob. wyrok SA w W. z 13 stycznia 2017 r., I ACa (...), Legalis nr 1576864).

Za nieprzydatne do wydania rozstrzygnięcia w sprawie zostały uznane dokumenty w postaci publikacji, raportów oraz opinii prawnych, tabeli kursowych (płyta CD - k.220 ). Dokumenty te bezsprzecznie stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów, jednakże z uwagi na ich powstanie poza niniejszym procesem, mogły stanowić jedynie wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony.

Sąd nie przeprowadzał dowodu z zeznań świadka H. P., albowiem wniosek ten został cofnięty przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 14 stycznia 2021r. (k. 281).

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Powód przedstawił całokształt okoliczności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytowej, w szczególności wskazując na przebieg wydarzeń bezpośrednio poprzedzających jej podpisanie. W sposób jednoznaczny odpowiadał na kierowane do niego pytania, a jego zeznania, co do samego procesu zawarcia umowy kredytowej korespondowały z przedstawionymi do akt sprawy wiarygodnymi dokumentami. Zeznania powoda pozwoliły na ustalenie, iż postanowienia umowy nie były negocjowane, a rozmowa z pracownikiem banku – była ukierunkowana na zawarcie umowy w walucie (...). Podał również, że nie otrzymał od banku wymaganych pouczeń

dot. m.in. całkowitego kosztu zaciągniętego zobowiązania, wysokości raty kredytu, zmiany kursu walut obcych, zmiany oprocentowania podczas trwania umowy. Nie został on uświadomiony co do szczegółów związanych z mechanizmem przeliczania rat według kursu publikowanego w wewnętrznej tabeli banku. Nie zapoznawał się z postanowieniami umowy wcześniej, tj. przed spotkaniem w banku. Podobnie było z regulaminem stanowiącym załącznik do umowy. Na spotkaniu w banku zapoznał się z umową jedynie w zakresie w jakim pozwalały na to warunki podczas półgodzinnego spotkania nakierowanego na podpisanie umowy. Jednocześnie zeznał, że nie było możliwości negocjowania warunków umowy kredytu, przedstawiono mu wzorzec umowy, jak również zaniechano tłumaczenia znaczenia poszczególnych jej postanowień, podczas gdy powód – jako

osoba słabo zorientowana w dziedzinie bankowości – nie rozumiał znaczenia poszczególnych pojęć użytych w treści umowy. Nie został pouczony o tym czym jest tzw. spread walutowy ani jak kształtowane są tabele kursowe w banku. Nie posiadał w ogóle rozeznania co do wysokości rat kapitałowo-odsetkowych oraz sposobu ich obliczania. Powód podkreślił, że kredyt we frankach szwajcarskich był przedstawiany jako produkt finansowy stabilny i bezpieczny. Nie było mowy o jakimkolwiek ryzyku kursowym i zmianach kursu walut obcych. Powód, podkreślił, że zdaje sobie sprawę z konsekwencji związanych z unieważnieniem umowy i godzi się na ryzyko z tym związane.

W ocenie Sądu, pomimo faktu, że powód w przedmiotowej sprawie bronił swego interesu finansowego, to informacje podane przez niego w toku zeznań nie zawierały sprzeczności, a także w znacznej części były potwierdzeniem okoliczności zawarcia umowy z pozwanym, a także jej warunków.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2022r., Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na podstawie art. 235 (2) § 1pkt 3 i 5 k.p.c., albowiem rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych.

W ocenie Sądu przywołane dowody, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 26 lutego 2008 r. jest nieważna. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powód dochodził swego roszczenia, w celu uchylenia niepewności co do tego czy sporna umowa jest dla niego wiążąca (ważna) i ew. w jakim zakresie. Zatem dopiero uwzględnienie żądania ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego zapewni powodowi ochronę jej prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi zaprzestanie uiszczenia kolejnych rat kredytowych oraz wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu.

Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy - aby zapewnić powodowi skuteczną ochronę - winna zatem wynikać z sentencji wyroku, a nie tylko jego uzasadnienia.

Powyższe, przesądza o posiadaniu przez powoda interesu prawnego w tym zakresie, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c.

Przechodząc do oceny charakteru umowy, strony w dniu 26 lutego 2008 r. podpisały umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (dalej zwaną „umową”), na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi kredytu w wysokości 195.000,00 zł, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego. Zgodnie z jej postanowieniami poprzednik prawny pozwanego pozostawił do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy kredyt przeznaczony na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt. Strony nie spierały się, co do faktu uruchomienia kredytu. Inaczej jednak interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (bądź ich brak) oraz wypełnienie innych warunków jakim ważna umowa kredytowa winna sprostać. Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa jest w świetle prawa umową spełniającą wszelkie przesłanki ważnej umowy kredytowej. Na poparcie swego stanowiska pozwany przywołał przy tym szerokie i liczne orzecznictwo sądów powszechnych wskazując na powszechną akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Natomiast zasadniczym zarzutem podnoszonym przez powoda był ten wskazujący, że łącząca jego z pozwanym umowa jest nieważna. Podkreślał, że mechanizm indeksacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne.

Powód ostatecznie w zakresie żądania głównego wniósł o ustalenie, że umowa nr (...) o Kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawarta w dniu 26 lutego 2008 roku, jest nieważna i że powód na przyszłość nie jest zobowiązany do spłaty świadczeń na poczet tej umowy; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 194.301,36 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez stronę powodową nienależnie na poczet nieważnej umowy w okresie od dnia 15 kwietnia 2008 roku do dnia 15 maja 2020 roku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi:

a) od kwoty 166.838,77 PLN, począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty;

b) od kwoty 27.462,59 PLN, począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma z dnia 25 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Zgłosił także roszczenia ewentualne.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej bank i powoda umowy kredytu w celu ustalenia, czy była ona dla stron wiążąca. A zatem podnoszone przez powoda zarzuty należało rozpatrywać w odniesieniu do norm wynikających z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 poz. 1896, dalej zwana „u.pr.bank.”), art. 353(1) k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast jak stanowi przepis art. 69 ust. 1 u.pr.bank., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.



Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie u.pr.bank. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 u.pr.bank. wprost przewiduje w ust 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 u.pr.bank.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 u.pr.bank. i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Mieści się to w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353(1) k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Sporna umowa miała charakter kredytu indeksowanego, co wynika z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

W niniejszej sprawie powód wniósł o udzielenie kredytu w kwocie PLN, ale określonego w (...). Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że bank ma pozostawić do dyspozycji powoda kwotę wyrażoną w PLN po jej przeliczeniu na walutę (...), zaś powód miał w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej.

W ocenie Sądu, ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, a w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powoda spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego (zobowiązanie w punkcie wyjścia i w punkcie finalnym było złotowe). Udzielony kredyt nie mógł więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy.

Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty. Postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu pozostawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 1 ust. 2 umowy oraz § 5 umowy). Kolejne postanowienia przewidywały, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem spłat. Jednocześnie, zgodnie z § 10 ust. 4 umowy (a nadto jak wynikało z § 23, stanowiącego integralną część umowy kredytu, Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. zwany dalej „regulaminem”), raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W umowie i regulaminie nie określono jednak równocześnie w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w (...), stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. Należy wskazać, że w § 1 ust. 3A umowy kredytu podano jedynie, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec 22 lutego 2008r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 89 928,05 (...), przy czym jest to wartość jedynie informacyjna i nie stanowi zobowiązania banku, ponadto wskazano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Zapis ten zatem podawał orientacyjną wysokość salda kredytu w (...). Nie ma żadnych podstaw, by ten paragraf umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia. Przeczy temu wprost sama treść tego zapisu. Dodatkowo zapis § 1 ust. 3 regulaminu wskazuje jedynie, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych,

przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Nie wskazano jednak żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu, z jakiej daty to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane. Podsumowując o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu jako 195 000,00 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy (powoda). W umowie nie zawarto bowiem zasad, według których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji i nie określa zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...).

Zadaniem Sądu, przedmiotową umowę należy uznać za nieważną z uwagi na dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu. Dowolność ta bowiem może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c., a nie przepisy art. 385(1) – 385(3) k.c. i dyrektywy nr 93/13/EWG. Konsekwencją z kolei takiej konstrukcji umowy kredytu jest m.in. brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy, co także miało miejsce w niniejszej sprawie.

Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w W. w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. ustalając nieważność umowy kredytu we frankach szwajcarskich (wyrok SA w W. z 12 lutego 2020 r., V ACA (...), Legalis nr 2352943). „Nie podważając więc zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez NBP, albo stanowiących uśrednione notowanie czołowych banków lub też innych podobnych instytucji rynku finansowego. Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353(1) k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji/denominacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia”.

Powyższy pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w pełni. Nadto przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku – albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji. Tymczasem zgodnie z przedmiotową umową klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Zawarta umowa nie określała zatem wprost kwoty, jaką powód winien zwrócić bankowi. Kluczowym jest, że w oparciu o to kryterium ustalane miały być raty kredytu, a zatem główne świadczenie kredytobiorcy. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta (powoda). Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawierała również żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów (...) nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji kredytobiorca (powód) zobowiązany był do spłaty zobowiązania w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że jego majątek w tym wartość nieruchomości stanowiąca zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnącego zobowiązania.

Nie da się zaprzeczyć, że kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wypłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej. Jeżeli więc kwota kredytu nie jest znana w dacie popisywania umowy i jest określana według niejednoznacznych, ustalanych jednostronnie przez bank zasad – to należy uznać, że umowa w

istocie, nie zawiera w momencie jej podpisywania, porozumienia co do głównych świadczeń stron. Taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku umowy powoda, w której treści nie zostały określone zasady ustalania tych kursów.

Wskazać ubocznie należy, iż przepis art. 69 u.pr.bank. uzupełniony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna w szczególności określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji u.pr.bank., w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwej umowy. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów.

Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. W ocenie Sądu, powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 u.pr.bank. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W ramach zarzutu nieważności umowy kredytu należy wskazać również na obciążenie powoda w przeważającym zakresie ryzykiem kursowym.

Oczywistym jest, że ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, skoro co do zasady spadek kursu (...) względem PLN powodował zmniejszenie należnej raty, a wzrost jej zwiększenie. W sytuacji istotnego wzrostu kursów (...) zobowiązanie kredytobiorcy zwiększyło się i zastosowana konstrukcja kredytu doprowadziła do sytuacji, w której pozycja i tak silniejszej ekonomicznie strony stosunku prawnego (banku) stała się nadzwyczaj korzystna (por. wyrok SN z: 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Legalis nr 74475; 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, Legalis nr 1398255; 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, Legalis nr 1508206).

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta (powoda) przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy (powoda). Poza tym, brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta (powoda), zdaniem Sądu, uniemożliwiał konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę skutków zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych Sądowi umów

kredytów indeksowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniedbanie to, w ocenie Sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać za skonstruowane z zasadniczym naruszeniem zasad współzycia społecznego.

Trzeba mieć na względzie, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca (powód) w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany i to w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta (wyrok SA w W. z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa (...), LEX nr 2530686).

Z materiału dowodowego w niniejszej sprawie wynikało, że w trakcie rozmów, pracownik banku, przekonywał powoda o stabilności waluty (...) i braku większego ryzyka związanego z oferowanym produktem. Pozwany nie wykazał, by powodowi w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe nierozzerwalnie związane z kredytami indeksowanymi. W sprawie nie zostało też wykazane, by powodowi wyjaśniono w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe.

Podzielić należy w tym zakresie w całości pogląd Sądu Najwyższego, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat” (wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Legalis nr 2254284; zob. też wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., P 10/04, Legalis nr 66726).

Z kolei, co ustalone w sprawie, powód podjął decyzję o wyborze oferty kredytu indeksowanego, kierując się zaufaniem do pracownika banku, który ten właśnie produkt wskazywał jako jedyne dostępne dla powoda, a jednocześnie najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w jego sytuacji (zob. też wyrok SA w K. z 14 sierpnia 2020 r., I ACa (...), Legalis nr 2479358; wyrok SA w G. z 10 lipca 2020 r., V ACa (...), Legalis nr 2470716).

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku zobowiązaniowego prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Stoi to w zgodzie również z wykładnią przepisów dyrektywy nr 93/13 przedstawioną w wyroku (...) z 10 czerwca 2021 r. w sprawach C-776/19 do C-782/19.

Pozwany bank nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił powodowi w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Nie wykazano by pracownik banku wytłumaczył powodowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich jak m.in. „waloryzacja”, „indeksacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej umowa nie zawierała żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń.

W tym miejscu wskazać również należy, iż nie sposób wywodzić, że zawarte w § 29 ust. 2 umowy oświadczenie, z którego wynika, że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu oznacza, iż miał on pełną świadomość występowania tychże ryzyk. Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem indeksowanym a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumenta, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. W

ocenie Sądu jedynie wówczas, gdyby pozwany w sposób dosłowny uświadomiłby powoda, że jego ryzyko co do odpowiedzialności za saldo kredytu i wysokości raty kredytowej jest niczym nieograniczone, jak również poinformował o możliwości zabezpieczenia się przed takim ryzykiem, możliwe byłoby przyjęcie, że jako profesjonalista spełnił ciężący na nim obowiązek informacyjny.

W niniejszej sprawie strona pozwana w sposób naruszający dobre obyczaje, a także zasady współzycia społecznego wprowadziła mechanizmy zabezpieczające wyłącznie bank przed ryzykiem kursowym. Takich samych mechanizmów nie przewidziano w odwrotną stronę, tj. wobec kredytobiorcy (powoda). W efekcie czego, aktualne zobowiązanie z tytułu salda kredytu jest wyższe niż w momencie zaciągnięcia kredytu, a zobowiązanie to może rosnąć nadal, w sposób nieograniczony.

Warto przy tym zauważyć, że w motywie 30. preambuły dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi (Dz.Urz.U.E.L. z 2014 r. Nr 60, s. 34) wyraźnie wskazano, iż „konieczne jest zapewnienie środków zapewniających, by konsumenci byli świadomi ryzyka, jakie podejmują oraz by mieli możliwość zmniejszenia swojej ekspozycji na ryzyko kursowe w całym okresie kredytowania. Ryzyko to można ograniczyć, dając konsumentom prawo do przeliczenia waluty, w której udzielono kredytu, lub w drodze innych ustaleń takich jak: górne limity lub – w sytuacjach, gdy nie wystarczają one, by zmniejszyć ryzyko walutowe – ostrzeżenia”. Przedsiębiorca, w niniejszej sprawie instytucja bankowa, ma obowiązek przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. wyrok (...) z: 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...) i in. vs. T. I. i in., pkt. 75, Legalis nr 1831186; 20 września 2017 r., C-186/16, A. i in. vs. (...) SA, pkt 50, Legalis nr 1665691; 5 czerwca 2019 r., C-38/17 GT v HS, pkt. 34, Legalis nr 2255633; na ten temat też P. T., Kredyty frankowe: Polska w drodze do Europy, el./Gazeta Prawna). W odniesieniu do powyższego zaznaczyć należy, iż pracownik banku nie przedstawił powodowi symulacji spłaty kredytu w walucie polskiej i obcej, a także nie omówił ani nie przedstawił mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego, zatem jako chybioną postrzegać należy argumentację, iż o świadomości powoda co do omawianych ryzyk wiążących się z umową kredytu świadczą złożone przez niego podpisy pod umową i zawartym tam oświadczeniem.

Powód w toku przesłuchania przyznał wprost, że gdyby miał wiedzę na temat stosowanych mechanizmów waloryzacji i ustalania kursów waluty oraz konsekwencji wynikających z tego w całym okresie spłaty kredytu, to nie zawarł by tej umowy kredytowej.

Zrozumienie tego mechanizmu oznacza bowiem świadomość możliwości istotnego, uzależnionego wyłącznie od woli banku, a całkowicie niezależnego od obiektywnych kryteriów oraz od powoda, wzrostu wysokości zadłużenia w stosunku do kwoty wypłaconego kredytu, mimo regularnych spłat.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że opisanie w umowie mechanizmu indeksacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powoda oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powoda istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Niezależnie jednak od powyższego, w ocenie Sądu, przedmiotowa umowa może być uznana za nieważną także z uwagi na sprzeczności klauzul indeksacyjnych z naturą stosunku prawnego. Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że użycie w omawianej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia pieniężnego w czasie – w umowie kredytu ze względu na długi okres kredytowania. Zastosowana zaś w umowie łączącej strony waloryzacja poprzez dopuszczenie możliwości nieograniczonego wzrostu salda, przy dużych wahaniami kursu, może znacząco wykraczać ponad opisany cel zastosowanego mechanizmu, zwłaszcza gdy w umowie brak wskaźników granicznych. Nadto bank stosując do przeliczeń własne kursy walut zawsze posiada możliwość zabezpieczania się przez istotnymi spadkami kursu waluty. Dodatkowo powyższych rozwiązań nie da się

pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.

W przypadku nie podzielenia powyższych argumentów, w ocenie Sądu, przedmiotowa umowa winna być oceniona jako nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy. W tym miejscu odnosząc się do zarzutu pozwanego o sprzeczności roszczeń powodowa dochodzonych pozwem wskazać należało, że zgłoszenie roszczenia ewentualnego nie świadczy o sprzeczności roszczeń powoda, a o możliwej różnej ocenie stosunku prawnego.

Zgodnie z art. 385(1) § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przytoczony przepis art. 385(1) § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź, jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1 umowy) wykorzystywanego na zaspokojenie osobistych potrzeb mieszkaniowych. Powód cały czas mieszka w tej nieruchomości wraz z rodziną.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Zgodnie z podzielanym przez Sąd w niniejszej sprawie i wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385<sup>(1)</sup>§1 k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (zob. zwł. wyrok SA w W. z 11 września 2014 r., VI ACa (...), LEX nr 1537500).

Podkreślić należy, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz jedynie takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Powodowi zaś przedstawiono gotowy wzór umowy. Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powód miał jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy, w szczególności tych zawierających klauzule uznane za abuzywne. Podpisał umowę przygotowaną w całości przez bank, a jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość

udzielonego kredytu, ilość rat kredytu (zaproponowana uprzednio przez powoda we wniosku o udzielenie kredytu) oraz marża banku.

Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem (zob. np. wyrok SA w W. z 20 maja 2015 r., VI ACa (...), LEX nr 1771046; wyrok SA w B. z 14 grudnia 2017 r., I ACa (...), LEX nr 2432003).

Wypada w tym miejscu dodać, że w doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 k.c. W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę.

Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu kształtujące mechanizm waloryzacji (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule na podstawie, których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm indeksacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymaganie przejrzystości zasadnicze znacznie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Należy przy tym podkreślić, że przedmiotowa umowa nie definiowała co należy rozumieć pod pojęciem „tabeli kursów”. Konsument (powód) na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursów walut przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży/kupna i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy (powoda) – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy (powoda) w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Powyższe, znajduje odzwierciedlenie w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, który jednoznacznie wypowiedział się, że „mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385(1) k.c.” (wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/19, LEX nr 2744159). Co więcej, określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole

do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SN z: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586; 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Nie należy przy tym tracić z pola widzenia faktu, iż kredyty walutowe stanowią swoisty instrument o znamionach spekulacyjnych, gdyż prognozy kursu wymiany walut na okres 20-30 lat formułowano na podstawie kilku lat stabilnego kursu franka szwajcarskiego (zob. zwł. P. T., Kredyty frankowe: Polska w drodze do Europy, el./Gazeta Prawna).

Art. 385(1) § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy konsumenta są te postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikającą z umowy, na niekorzyść konsumenta (wyrok SN z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W orzecznictwie (...) zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013 r., C-415/11, M. A. vs. C. d'estalvis de C., T. i M. (C.), LEX nr 1288395, pkt 69).

Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi (powodowi) swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zdaniem Sądu, zawierający umowy kredytu konsument (powód) powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda, nie miał on takiej świadomości w chwili zawierania umowy.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 26 lutego 2008 r.:

1. § 1 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem (...),
2. § 1 ust. 3A umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a sama wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w umowie,
3. § 10 ust. 4 umowy przewidujący spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz rat odsetkowych w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku spółka akcyjna obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W tym miejscu należy nadmienić, iż niemal tożsama jak zawarta w § 10 ust. 4 umowy z 26 lutego 2008 r., stosowana przez pozwanego, klauzula indeksacyjna – brzmiąca: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego



na dzień spłaty z godziny 14:50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w W., XVII Wydział Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC (...). Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr. (...).

Uzupełnić również należy, że za niedozwolone postanowienia umowne wyrokiem Sądu Okręgowego w W., XVII Wydział Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 3 sierpnia 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC (...) została uznana klauzula o treści „Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr 1 do Umowy – kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (...) (decyduje data wpływu na rachunek Banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walucie kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu (...) Banku S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielania kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym”. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr. (...).

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353(1) k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. vs. (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. vs. K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83-84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyrok (...): z 7 sierpnia 2018 r., B. S. vs. E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank vs. (...) Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, LEX nr 1751865), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385(1) § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E.L z 1993 r. Nr 95, poz. 29) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powód od początku żądał ustalenia, że sporna umowa jest nieważna w całości. Liczył się i godził również ze skutkami jakie niesie za sobą nieważność, na co wskazał w swoich pismach procesowych (k.1- 47, oświadczenie k. 325 ), a także na rozprawie (k. 329- 330, płyta k. 331). Należy jednak pamiętać, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotne jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta (powoda), nawet w sytuacji, gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Na marginesie należy dodać, że w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

Sąd ma świadomość, że w wyroku z 2 września 2021 r., (...) przyjął, iż sąd krajowy powinien ustalić, czy istnieją rozwiązania przewidujące ustawową konwersję waloryzacyjnych zapisów umowy pozwalające na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka miałyby miejsce, gdyby nieuczciwych warunków nie było w umowie kredytu. Rozważania przyjęte w przywołanym wyroku były związane z okolicznością, że przepisy prawa węgierskiego rozpatrywane w sprawie przewidywały normy o charakterze dyspozytywnym (zob. też wyrok (...) z 30 kwietnia 2014 r., K. vs. K. R., C-26/13, LEX nr 1455098; wyrok (...) z 2 września 2021 r., C-932/19, JZ vs. (...), (...) Bank (...), (...) Faktoring K. Z., LEX nr 3215513). Ustawa węgierska, wprowadziła bowiem przepisy zgodnie, z którymi nieważne postanowienia umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków zastępowane są urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów.

Podkreślić trzeba, że wspomniany wyrok odnosi się tylko do możliwości stosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w sytuacji, gdy dane państwo wdrożyło już rozwiązania mające na celu zapobieżeniu naruszania interesu konsumentów w związku z zapisami waloryzacyjnymi zawartymi w umowach kredytów indeksowanych (R. S., Wyrok (...) w węgierskiej sprawie frankowej nie zaszkodzi polskim kredytobiorcom, (...)) Natomiast w polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę waloryzacji nie zapełniła w szczególności ustawa

antyspreadowa. Ustawa antyspreadowa ustanawiała wyłącznie obowiązek dla banków zapewnienia kredytobiorcom prawa do nieodpłatnego aneksowania umów na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Sama w sobie nie zmieniała ona zatem zapisów umowy (por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SO w P. T. z 21 grudnia 2020 r., I C(...), LEX nr 3160117).

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Zgodną wolą stron umowy nie była bowiem wypłata i spłata środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana (wyrok SO w P. T. z 21 grudnia 2020 r., I C (...), LEX nr 3160117).

Niezależnie jednak od powyższego, w przypadku, gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

W świetle powyższego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sporna umowa jest nieważna. Powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Przesądzenie, że umowa jest nieważna będzie stanowiło podstawę wzajemnych rozliczeń stron tak, jakby nigdy nie została zawarta i usunie stan niepewności na przyszłości. Jednocześnie wraz z upadkiem umowy upadają wszelkie jej zabezpieczenia, zabezpieczające bank od różnego rodzaju ryzyk.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w punkcie I sentencji a to na podstawie art.189kpc.

Stwierdziwszy nieważność umowy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 194.291,36 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a to na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., uwzględniając wyliczenia poczynione przez powoda w zakresie spłat w walucie PLN (k. 72v – 91, k.324) oraz zaświadczenia pozwanego (k. 71-72), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 166.828,77 zł od dnia 5 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 27.462,59 zł od dnia 15 kwietnia 2022r., do dnia zapłaty o czym orzeczono w punkcie II. sentencji.

Wskazać trzeba, że w ocenie Sądu, w sprawie niniejszej zastosowanie ma teoria dwóch kondycji, a nie teoria salda. W tym zakresie Sąd w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego zgodnie z brzmieniem której stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579).

Oczywistym jest, że powodowi przysługuje dalsza część roszczenia zarówno w złotych jak i frankach szwajcarskich, pozwanemu zaś roszczenie o zwrot kwoty udzielonego kredytu. Roszczenie żadnej ze stron nie jest przy tym przedawnione, albowiem momentem wymagalności roszczeń jest moment zakomunikowania przez konsumenta

przedsiębiorcy jednoznacznej akceptacji dla nieważności umowy, co w niniejszej sprawie miało miejsce w momencie wniesienia pozwu.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W ocenie Sądu, zasadne było zasądzenie odsetek od kwoty 166.828,77 zł od pozwanego na rzecz powoda od 5 grudnia 2020 r., tj. od dnia następnego od doręczenia odpisu pozwu (k.277) oraz od kwoty 27.462,59 zł od dnia 15 kwietnia 2022r., tj. od dnia następnego od doręczenia odpisu pisma z dnia 25 czerwca 2021r., rozszerzającego powództwo (k. 302). W tych dopiero datach pozwany był świadomy dochodzonego przez powoda roszczenia i jego wysokości.

W punkcie III sentencji z uwagi na cofnięcie powództwa o kwotę 10 zł wraz z zrzeczeniem się roszczenia Sąd na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie co do tej kwoty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. I tak, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Koszty poniesione przez powoda stanowiły: 1 000 zł – opłata od pozwu (k. 48), 5400 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – adwokata (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa (k. 60).

/-/ sędzia Małgorzata Małecka